



Józefa Joteyko
1866-1928

Urodziła się na Kresach, w Poczujkach, niedaleko Kijowa w rodzinie szlacheckiej. W latach 70-tych rodzina przeniosła się do Warszawy. Tu Joteyko początkowo uczyła się na prywatnej pensji Z. Sierakowskiej, której poziom nauczania nie był specjalnie wysoki. Szkoły rządowe nie wchodziły w rachubę, były bowiem w okresie działalności Apuchtina, kuratora warszawskiego okręgu szkolnego, bezwzględnie rusyfikowane. W tej sytuacji Joteykowie zorganizowali dla swych dzieci prywatne komplety. Joteyko miała tam świetnych nauczycieli, z których większość związana była z warszawskimi pozytywistami. Należeli do nich m.in. Piotr Chmielowski – historyk literatury, Karol Olszewski – chemik i plejada innych, którzy potem zorganizowali słynny i wielce zasłużony „Uniwersytet Latający”. Prywatna nauka nie dawała Joteyko żadnych formalnych uprawnień, dlatego przystąpiła ona w 1884 r. do egzaminu państwowego na nauczycielkę domową. Jednak z powodu słabej znajomości języka i literatury rosyjskiej egzaminu tego nie zdała.

W latach 1886-1888 studiowała nauki przyrodnicze na uniwersytecie w Genewie, uzyskując bakalaureat (stopień odpowiadający w przybliżeniu naszej maturze), otwierający drogę do dalszych studiów. Do jej ulubionych nauczycieli należał Karol Vogt, wykładający na uniwersytecie genewskim anatomię porównawczą, paleontologię i geologię. Vogt zmuszony był do opuszczenia Niemiec, ze względu na swoją aktywność polityczną w okresie Wiosny Ludów, a w swoich poglądach opowiadał się za materializmem i traktował wszelkie zjawiska psychiczne jako pochodne fizycznych. Po latach Joteyko pisała, że hipoteza materialistyczna nie może dać wytłumaczenia zjawisk psychicznych, ponieważ nawet pełne zrozumienie fizjologicznych mechanizmów mózgu nie wyjaśnia powstawania wrażeń i uczuć.¹

W Genewie przebywała w latach zwiastujących ożywienie w polskim życiu politycznym. W genewskim tyglu ścierały się różne kierunki polityczne: patrioci, socjaliści narodowi i międzynarodowi, wykuwała się idea Skarbu Narodowego i Ligi Polskiej, wydawano „Walkę Klas” i „Przedświt”, mieściła się redakcja „Wolnego Polskiego Słowa”, była liczna i bardzo aktywna kolonia studentów rosyjskich. W roku 1887 Zygmunt Miłkowski, popularny pisarz występujący pod pseudonimem T. T. Jeż, opublikował broszurę „Rzecz o obronie czynnej i skarbie narodowym”. Wywołała ona wielkie wrażenie w nastawionym pesymistycznie po powstaniu styczniowym społeczeństwie. Jeż apelował o podjęcie walki o niepodległość Polski nie wiążąc jej z hasłem natychmiastowego zorganizowania powstania. Wprawdzie Joteyko, jak wspominały jej koleżanki, zajmowała się głównie nauką i nie angażowała się w prace społeczne i polityczne, ale nie mogła nie czytać broszury, nie bywać na spotkaniach, tym bardziej, że u Miłkowskiego, wuja matki, mieszkała. Można sądzić, że nie tylko dom Miłkowskiego, z duchem staropolskiego romantyzmu kształtował jej postawę życiową, lecz niemało przyczyniła się atmosfera panująca w Szwajcarii, jej demokratyzm, ściągający tu ludzi prześladowanych ze wszystkich krajów.

Po uzyskaniu dyplomu Joteyko powróciła do Warszawy. Ale już w 1889 r. wraz z rodziną wyjechała do Brukseli. Rozpoczęła tam na *Université Libre* studia medyczne. Kontynuowała je

¹ Joteyko J. Znużenie, tł. J. Falkowski, red. F. Czubalski, Warszawa 1932, s.61

w Paryżu pod kierunkiem fizjologa, późniejszego laureata Nagrody Nobla, Charlesa Richet.² Neurologię i psychiatrię Joteyko studiowała u najlepszych, w tym Charcota, i F. Raymonda, Gilberta Ballet, Pierre Marie.

Tytuł doktora wszech nauk lekarskich (*cum eximia laude*) otrzymała w 1896 r. za rozprawę o znużeniu i oddychaniu mięśni. Przez dwa następne lata prowadziła praktykę lekarską. W 1898 r. przeniosiła się do Brukseli. Została asystentką w nowo powstałym Instytucie Fizjologicznym, ufundowanym przez zasłużonego dla rozwoju nauki przemysłowca E. Solvaya. Od 1902 r. pracowała jako fizjolog w Laboratorium Energetycznym Solvaya. Zajmowała się wówczas głównie zmęczeniem, zarówno mięśniowym, jak i ośrodków nerwowych.

Badała doświadczalnie warunki, w których następuje regeneracja aktywności mięśni, badała wpływ kurary i środków kuraryzujących. Wspólnie z Michaliną Stefanowską prowadziła badania nad znieczuleniem mięśni, oddzielnych nerwów i ośrodków nerwowych. W żywej wówczas dyskusji uczone wypowiedziały się za istnieniem odrębnego ośrodkowego aparatu czucia bólowego w korze mózgowej. Wyniki te, oparte na precyzyjnych eksperymentach znalazły wówczas duży oddźwięk w literaturze naukowej i otwierały przed psychiatrią i neurologią nowe możliwości diagnostyczne.

Podsumowaniem jej prac w tej dziedzinie, wzbogaconych o doświadczenia I wojny światowej, była wydana w 1920 r. książka *La Fatigue*, której przekład na język polski pod redakcją, znanego fizjologa, F. Czubalskiego, konsultowany przez Jana Mazurkiewicza ukazał się po 12 latach w Polsce.

Joteyko wyróżnia biologiczne zmęczenie, które określa jako zmniejszenie pobudliwości na bodźce i *uczucie zmęczenia* człowieka, wyrażające się „obniżeniem (...) siły funkcjonalnej jego narządów, czemu towarzyszy charakterystyczne poczucie osłabienia”.³ Znużenie i ból występują, gdy bodźce przekraczają pewne granice. Mają one znaczenie obronne, przestrzegają przed nadmiernym zmęczeniem w pierwszym przypadku, przed nadmiernym podrażnieniem narządów czucia, w drugim. Powołując się na Charcota i Kraepelina stwierdzała, że warunkiem wyętej pracy umysłowej jest wielki wysiłek woli, „nieuwaga zaś jest klapą bezpieczeństwa, dzięki której mózg broni się od znużenia”.⁴

Znużenie pozwala, zdaniem Joteyki, zrozumieć wiele zjawisk, takich jak neurastenia i psychonerwice pochodzenia wojennego. Pozwala również na optymalizację zajęć zawodowych, ćwiczeń wojskowych i sportowych. Samo znużenie jest zjawiskiem *fizjologicznym*, podczas gdy uczucie zmęczenia – *psychologicznym*. To rozróżnienie skierowało zainteresowania Joteyki ku psychologii.

Joteyko wpisuje się w pozytywistyczny nurt myśli psychologicznej, jeśli rozumieć pod nim tendencję do ograniczania refleksji do wiedzy pewnej, sprawdzalnej, empirycznej oraz niechęć do zajmowania się problemami spekulatywnymi i irracjonalnymi. Za ojca współczesnej psychologii, niezależnej od filozofii, uważa się Wilhelma Wundta, który w latach 70-tych założył pierwsze uniwersyteckie laboratorium psychologiczne. Badania koncentrowały się na relacjach między siłą bodźca i wywołanym przez ten bodziec wrażeniem. E.H. Weber zauważył, że ta relacja *nie* prowadzi się do proporcjonalności, a G. Th. Fechner sformułował w formie matematycznej prawo – uznał je za fundamentalne prawo życia psychicznego – że gdy bodźce rosną w postępie geome-

² W 1890 r. Ch. Richet dokonał pierwszego wstrzyknięcia człowiekowi surowicy, zajmował się leczeniem alergii, gruźlicy, padaczki, fizjologią nerwów, zjawiskami psychicznymi, pisał poezje, dramaty i powieści.

³ Joteyko J. Znużenie, op. cit. s.2

⁴ *ibid.*, s. 156

trycznym reakcja na nie rośnie w postępie arytmetycznym. Swoje badania nazwał Fechner *psychofizyką*. Wundt, Weber i Fechner uważali, że badania doświadczalne muszą ograniczyć się do badań elementarnych zjawisk psychicznych. Joteyko w swoich badaniach nad zmęczeniem i bólem szła po ich śladach.

Podstawowym celem badań Wundta i jego następców było wskazanie *wspólnych* cech występujących u ludzi. W tym kierunku podążały również wyniki badań Charcota i jego uczniów, którzy zwracali uwagę na podobieństwa zachowań ludzi normalnych i chorych psychicznie. W opinii Wundta ani badania doświadczalne, ani introspekcja nie mogą nic powiedzieć o wyższych czynnościach umysłowych. Można o nich sądzić tylko na podstawie naszej wiedzy o języku, sztuce, religii, cywilizacji, a więc na podstawie wytworów społecznej aktywności; badania te nazwał psychologią społeczną lub etnopsychologią, i poświęcił im 10-tomowe dzieło.

Odmienne było podejście Francisa Galtona, który zajmował się – wśród wielu innych zainteresowań – eugeniką. Interesowało go przede wszystkim co ludzi *różni*. Aby to badać stosował analizę biografii, badania bliźniąt i – przede wszystkim – wprowadził do psychologii metodę *testów* i analizę statystyczną. Jego badania nie dotyczyły *elementów* psychiki, lecz większych całości psychicznych, takich, jak inteligencja, zdolności, wiedza. Śladami Galtona podążało wielu psychologów, w tym również Joteyko, zainteresowana głównie testami dla dzieci. To z kolei skierowało jej zainteresowania w stronę pedagogiki.

W latach 1898–1903 Joteyko pracowała w Laboratorium Psychofizycznym brukselskiego uniwersytetu, w którym już uprzednio wykładała. Po pięciu latach pracy objęła kierownictwo tego Laboratorium, które następnie prowadziła przez 14 lat. Od 1909 roku organizowała letnie kursy pod nazwą „Seminarium Pedagogiczne”, które w 1912 roku przekształciła w Międzynarodowy Fakultet Pedologii⁵ w Brukseli. Prowadziła tam zajęcia do wybuchu I wojny światowej. Jej zainteresowania zagadnieniami pedagogicznymi znalazły swój wyraz również w wykładach psychologii w belgijskich seminariach nauczycielskich w górniczych miasteczkach Mons i Charleroi oraz w organizowaniu pracowni pedologicznych.

W 1905 r. została przewodniczącą Pierwszego Kongresu Belgijskich Neurologów i Psychiatryków, na którym przedstawiła własną teorię bólu. Została wybrana przewodniczącą Belgijskiego Towarzystwa Neurologicznego. Założyła pismo *Revue Psychologique*, którego była redaktorem w latach 1908-1914. Otrzymała wiele nagród i wyróżnień, w tym pięciokrotnie nagrodę Paryskiej Akademii Nauk i dwukrotnie nagrodę Królewskiego Towarzystwa Nauk Lekarskich i Przyrodniczych w Brukseli.

W czasie I wojny światowej Joteyko przebywała we Francji. Richet oddał jej do dyspozycji swoją pracownię, lecz zajmowała się przede wszystkim porządkowaniem dawnych wyników. Wykładała na Sorbonie i na uniwersytecie w Lyonie. W tym okresie spotkał ją największy zaszczyt. W roku 1916 jej praca badawcza została uhonorowana wyborem na katedrę *Collège de France*.⁶ Joteyko była pierwszą w historii tej szacownej instytucji kobietą i pierwszą Polką od czasów Mickiewicza, która prowadziła tam wykłady. Jako przedmiot swoich wykładów wybrała „znużenie w czynności ruchowej”.

Joteyko nie angażowała się w pracę polityczną, choć przebywała w aktywnych ośrodkach emigracyjnych. W Belgii brała udział w pracach społecznych i kulturalnych kolonii polskiej.

⁵ Pedologia, od *peidós* – dziecko, była przyjętą nazwą nauki o psychologii dziecka posługującą się jako zasadniczą metodą badawczą testami. Za jej twórców uważa się E. Clapereta, A. Bineta i Joteykę.

⁶ Katedra ta została ufundowana przez J. Michenisa w 1530 r. dla znakomitych uczonych cudzoziemców, w celu umożliwienia im przedstawienia własnych wyników badań i zarazem ułatwienia studentom francuskim bezpośredniego poznania twórców nowych kierunków naukowych i ich osiągnięć.

W Międzynarodowym Muzeum w Brukseli odpowiadała za dział polski. W czasie wojny zorganizowała Komitet Pomocy dla Polaków z Belgii. W 1918 r. w Paryżu utworzyła Polską Ligę Nauczania, z myślą o odbudowie i ujednoczeniu po latach zaborów szkoły w niepodległej Polsce i wprowadzeniu w nauczaniu i wychowaniu nowoczesnych reform.

Jesienią 1919 r. wróciła do Polski. Uzyskaniu katedry psychologii na Uniwersytecie Warszawskim sprzeciwili się skutecznie tutejsi profesorowie, w szczególności cieszący się autorytetem Władysław Witwicki, filozof i psycholog (a także tłumacz Platona), którego poglądy znacznie odbiegały od poglądów Joteyki. Powierzono jej natomiast katedrę psychologii w Państwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie. Aż do śmierci pracowała w dziedzinie pedagogiki: wykladała, prowadziła koła naukowe, wakacyjne kursy naukowe, redagowała czasopisma pedagogiczne: *Biuletyn Koła Psychologicznego* i *Polskie Archiwum Psychologii*. Kształciła nauczycieli w psychologii doświadczalnej i psychologii dziecka. Gdy Instytut został w 1926 roku zamknięty Joteyko, wraz z pracownią psychologii, której wyposażenie udało jej się przenieść z Brukseli, przeszła na Wydział Lekarski Uniwersytetu w charakterze docenta.

W 1922 r. Joteyko została powołana na przewodniczącą Oddziału Psychologicznego Komisji Pedagogicznej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej. Przedstawiła wówczas spis, jak pisała, „żywotnych problematów”. Zalecała selekcję psychologiczną w szkole, dobór zawodów na podstawie uzdolnień. Dążyła do wprowadzenia w szkole tzw. psychicznej charakterystyki ucznia. Zalecała, by obok inteligencji badano stronę emocjonalną dzieci, ich zainteresowania, charakter, postawę etyczną, pracowitość, indywidualność, „zamiłowanie do pewnego rodzaju prac”. Postulowała ujednoczenie klasy szkolnej. Proponowała ustanowienie psychologów szkolnych, kształconych w specjalnie zorganizowanym Studium Psychologicznym. Program ten nazwała „psychologiczną organizacją szkolnictwa” a jego zasady wyprowadzała z prądu naukowego, „który uważa człowieka jako centrum badań i od uwzględnienia „czynnika psychologicznego” uzależnia produktywność i postęp”.⁷ Szkoła polska miała wychowywać wolnego człowieka, wolnego obywatela, rozwijać poczucie godności ludzkiej.

Joteyko była świetną popularyzatorką. Przed wojną starała się przyswoić wyniki swoich badań „literaturze ojczystej”. Pisała do *Przeglądu Lekarskiego* i *Nowin Lekarskich*, popularyzowała wiedzę w *Przeglądzie Tygodniowym*, *Ateneum* i *Głosie*. Na podstawie najnowszej francuskojęzycznej literatury naukowej przedstawiała analizy dotyczące „morfinomanii”, „nikotynizmu”, choroby pesymizmu, związków między alkoholem i pracą mięśniową, kojarzenia myśli w melancholii, zasad psychoterapii. W 1898 r. jako dodatek do „Prawdy” ukazały się przetłumaczone z języka francuskiego przez Joteykę wykłady Julesa Dallemagne, profesora wydziału lekarskiego w Brukseli pt. „Człowiek zwyrodniały”. Tę liczącą 733 strony książkę omawiającą patologię nerwową człowieka, która przed kilkoma laty znalazła prawo obywatelstwa w klasyfikacjach psychiatrycznych, opublikowano bez jakiegokolwiek wstępu czy komentarza Joteyki. Kraj odwiedzała kilkakrotnie wygłaszając referaty naukowe.

Choć problematyka jej badań ulegała zmianom, pozostawała wierna wybranej metodzie badań – eksperymentowi. Wszystkie jej wyniki opierały się na doświadczeniach, nieraz niezwykle żmudnych, na szczegółowych analizach, w których sięgała często do sformułowań matematycznych. Eksperymentalnie badała pamięć, uzdolnienia, znużenie psychiczne, także uczucia i wolę. Wprowadziła na szeroką skalę eksperyment psychologiczny.

Uważała się za badacza psychofizjologii układu nerwowego. „Zbytecznym byłoby tu przypominać – mówiła na otwarciu Pierwszego Belgijskiego Kongresu Neurologów i Psychiatrów

⁷ Joteyko J. Jedność szkolnictwa ze stanowiska psychologii i potrzeb społecznych. Warszawa 1926, s.29

w 1905 r. – znaczenie psychologii dla neurologii i psychiatrii. Któż nie zna dzieł Charcota, Ribota, Piotra Janeta, Kraepelina, Toulouse'a, Solliera, Bineta itd, którym zawdzięczamy wyjaśnienie zaburzeń psychicznych, spostrzeganych w chorobach nerwowych i umysłowych! Histeria była i być długo jeszcze nie przestanie niewyczerpanym źródłem dla obserwacji psychologicznych wielkiej wagi. Studia nad chorobami pamięci, woli, uwagi, osobowości wzbogaciły kolejno psychologię patologiczną szeregiem nowych faktów, a jednocześnie dały możliwość bliższego zrozumienia mechanizmu tych zjawisk psychicznych. (...) Obecnie nastąpiło panowanie psychologii, opartej na doświadczeniu”. Dlatego „wprowadzenie psychologii fizjologicznej do neurologii i psychiatrii uważać możemy jako myśl nową, która niewątpliwie wywoła istotny przewrót w diagnozie chorób”. Prace nad bólem i znużeniem to zagadnienie najbardziej psychologiczne, ponieważ „są to dwa stany, które najmocniej uderzają naszą świadomość”. Równocześnie to przedmioty w całej pełni medyczne – „bo czymże jest cała patologia, jeśli nie bólem bez końca i znużeniem bez przerwy?”⁸

Napisała ponad 200 prac naukowych, które publikowała głównie w języku francuskim. Choć nie prowadziła badań z dziedziny psychiatrii, to jednak „jej prace fizjologiczne i psychologiczne ważniejsze są dla nas – pisał Jan Mazurkiewicz w nekrologu – od prac niejednego z psychiatrów zawodowych, szczególnie jej prace psychofizjologiczne nad bólem i znużeniem”⁹.

Była miłośniczką sztuki i muzyki (jej brat Tadeusz był kompozytorem). We wrześniu nigdy nie opuściła koncertów 49 piętnastowiecznych dzwonów w niezbyt odległym od Brukseli Malines.

Grażyna Herczyńska

Materiały dotyczące Józefy Joteyko: Pracownia Historii Psychiatrii Polskiej. Instytut Psychiatrii i Neurologii. Warszawa

⁸ Joteyko J. Teoria algogienów. Mowa wypowiedziana przy otwarciu Pierwszego Belgijskiego Kongresu Neurologów i Psychiatrów. 1905, s.1-2

⁹ J.M. Ś. p. Józefa Joteykówna. Rocznik Psychiatryczny, 1928, VIII, s. 117